

# Wprowadzenia

Rok "A" (Ew. Mt) w liturgii ma się ku końcowi. Niebawem rozpocznie się adwentem rok "B" (Ew. Marka). Również na progu tej Ewangelii (jak rok temu Ew. Mt) chciałbym przypomnieć wolę Zmartwychwstałego Chrystusa.

**"Postawiłem cię (tym samym słuchaczy) ku zmodyfikowaniu tu i teraz pojęcia:**

**- Ewangelia**

**- i jej korzenie,**

**- i jej owoce,**

**- i jej ryt."**

**1. "Ewangelia"** (Dobra Nowina) to nie tyle tony książek, stopy tak zwanych "publikacji naukowych" rosnących z upływem stuleci - to przede wszystkim żywa, żywa, żywa Osoba Boga - człowieka, Zmartwychwstałego Chrystusa, który przez krzyż i Zmartwychwstanie ze swoim zwycięstwem nad złem pragnie być stale z nami w nas. Oczywiście za naszą zgodą. Chrześcijaństwo - to Bóg w nas! Gdy On będzie w nas, zanikać będzie jałowa wiedza. Doświadczenie Jego Obecności będzie źródłem żywej wiedzy. Cenniejsza jest żywa przyjaźń, żywa miłość niż wiedza o miłości, przyjaźni. Dlatego Jezus w Ew. Jana (14,29) - za swego życia ziemskiego mówi: "A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy to się stanie" - że przez krzyż i zmartwychwstanie zamieszkać dla was w Ewangeliach, w całym Piśmie Świętym, a także jako Boża mądrość i moc w was.

Jedna Ewangelia jako cztery, bo Bóg widzi w ludzkości cztery choroby, cztery źródła cierpienia, które pragnie uzdrowić.

**2. "... i jej korzenie"** Każda z Ewangelii ma swoje korzenie w Starym Testamencie - korzenie, z których wyrasta, z których czerpie Boże życie. W żargonie naukowym nazywa się je "obietnicami". W żargonie poetyckim - zwiastunami, jaskółkami. Skoro tak, nie należałoby wydawać drukiem tylko Nowego Testamentu. A daleko bardziej nie należy tworzyć lekcjonarzy bez uwzględnienia "korzeni" właściwych danej Ewangelii. Nawet kompozycje dla swej Ewangelii i Mt, i Mk, i Łk, i Jana wzięły z ksiąg Starego Testamentu.

**3. "... i jej owoce"** Dobry gospodarz nie trzyma w sadzie drzewa owocowego, które nie przynosi owoców. Jezus mówi o wycinaniu takich jałowych drzew. Ciągłe ignorujemy fakt, że Ewangelie w Piśmie Świętym nie urywają się na fakcie Zmartwychwstania Chrystusa Pana - ale mają swoje zwieńczenie w Apokalipsie św. Jana ap. Apokalipsa bowiem upomina się o owoce, jakie winny rodzić Ewangelie. Apokalipsa to jakby "Dzieje Apostolskie", ale już dotyczące całego Kościoła wszech czasów. Jak nie ma Ewangelii bez ksiąg St. Testamentu, tak nie ma pełnych Ewangelii bez Apokalipsy. Nie wolno brać Ewangelii bez tej ostatniej księgi Pisma Św. Co więcej, Ewangelie uwzględniają Zmartwychwstanie Chrystusa. Są formą Jego Obecności i apostołatu względem nas. (Patrz: Ap 5,1 ->)

**4. "... i jej ryt"** Dlatego u progu nowej epoki, epoki Ducha Świętego Zmartwychwstały Chrystus prosi o nowe, pełniejsze lekcjonarze. Stąd nasze próby spełnienia woli Jezusa - próby pełniejszego odczytania Ewangelii. I to zadanie jest najtrudniejsze!

**Na progu nowego roku liturgicznego, by pełniej wejść w katechezę Ewangelii Marka, proponuję dwa kroki:**

- 1) Ewangelie Marka zobaczyć na tle całości Pisma św., na tle innych Ewangelii.
- 2) Jezus - mówiąc o Ewangeliiach - używa obrazów "korzenie", "owoce", tym samym widzi Ewangelie jako drzewa ("Drzewa życia"), które łączą niebo z ziemią.

Zacznijmy od 1) - czyli Ew. Marka na tle... Drzewo jest dobrą ilustracją - niewiarygodnego daru, jakim jest przymierze Boga z człowiekiem. Ich wzajemnej "komunii"

**Prehistoria biblijna** - to bezcenne zwiastuny sedna każdej z Ewangelii.

Raj (Mt); Kain - Abel (Mk); Noe - potop - Arka (Łk); Wieża Babel (Jan - Ew. + Ap.)

**Patriarchowie:** Okazuje się, że również w historii życia patriarchów mamy zapowiedź sedna jakiejś Ewangelii.

Abraham i Sara (Mt), Izaak - góra Moria (Mk), Jakub i 12 synów (Łk), Józef w Egipcie (Jan- Ew.+Ap.)

**Dwie tablice dekalogu** - z pierwszej tablicy:

I przykaz. (Mt), II przykaz. (Mk), III przykaz. (Łk), "Jam jest..." czyli słowa wprowadzające do dekalogu (Bóg jako Pan historii) (Jan)

**Księgi** - Te księgi - to i korzenie Ew., i kompozycji poszczególnych Ewangelii.

Rdz (od Abr.)	Joz	1 i 2 Krn	Hi
Wj	Sdz	Ezd i Neh	Ps
Kpł (Ew. Mt)	Rt (Ew. Mk)	Tb	Prz
Lb	1 i 2 Sm	Jud (Ew. Łk)	Koh (J + Ap.)
Pwt	1 i 2 Krl	Est	Pnp
		1 Mch	Mdr
		2 Mch	Syr

**Prorocy**

Jr i inni prorocy - (Mt), Ez i inni prorocy - (Mk), Iz i inni prorocy - (Łk), Dn i inni prorocy - (J i Ap.)

To prorok Ezechiel w chwili swego powołania na proroka w niewoli babilońskiej otrzymał klucze (herby) do Ewangelii w czterech wersjach - chodzi o cztery choroby, cztery źródła cierpień w rodzinie ludzkiej.

I tak:

Ew. Mt - "twarz jakby ludzka"

Jest to wołanie, by plodność ludzka była w Ręku Miłości Bożej, a nie szatańskiej (pokusa z raju)

Ew. Mk - "lew"(szatan)

Chodzi o to, by władzę ludzką przenikała Miłość Krzyża, a nie przemoc szatana

Ew. Łk+Dz - "wół" symbol bogactwa, chciwości

Chodzi o to, by stan mego posiadania przenikało bogactwo Pięćdziesiątnicy. Wtedy dopiero odrodzi się kościół na poziomie Dziejów Apostolskich.

Ew. Jana i Apokalipsa - "orzeł w locie"

Chodzi wreszcie o to, by odkryć Rękę Bożej Opatrzności (Króla, Pana historii) w swoim życiu osobistym i narodów. Nazbyt wiele w życiu chrześcijan jest bólu i buntu z powodu pogańskiego widzenia i przeżywania faktów historii.



**Owoce**, jakie winno zrodzić w nas **SŁOWO BOŻE** (Pismo św.). Chodzi o to, by duch ludzki odzyskał "raj utracony". A ten raj serca - to Chrystus Zmartwychwstały w nas (patrz: Ew J 15,1->). W tym celu Duch Święty daje nam pomocną Dłoń w listach św. Pawła, a nade wszystko w Apokalipsie św. Jana ap.

A konkretnie:

**Ap I, czyli Ap 1,9 – 3,22** odbiorców Ew. Mt pyta, czy zrodziłeś Królestwo Boże w sobie? Inaczej jesteś poganinem. Jesteś w Kościele Chrystusa czysto zewnątrznie.

**Ap II, czyli Ap 4,1 – 11,18** pyta odbiorców Ew. Mk - czy odkryłeś tajemnicę cichego, ukrytego ("inteligentnego") **opętania** przez złego ducha (kiedyś Izraela, a dziś w Kościele).

**Ap III, czyli Ap 11,19** -> do końca dotyczy Ew Łk. W niewieście szatan na początku zwyciężył, teraz w Niewieście Bóg złożył dla nas swe zwycięstwo. Niewiasta w dalszym ciągu rodzi w nas Jedyne Pośrednika. Chrystus Zmartwychwstały uzdalnia nas do współbawiania w duchu krzyża. Te uzdolnienia - to dary Ducha Świętego, o których mówi Ap. III. Zmartwychwstały Chrystus przez Niewiastę "depcze głowę węża" w swych wyznawcach i w świecie.

2

Jeśli Zmartwychwstały Chrystus życzy sobie, byśmy w nowym roku liturgicznym czytali Ew. Marka w pełnym wymiarze - jej korzenie, jej owoce - to chodzi Mu o to, by w nas wszystko było przyporządkowane Bogu jak w drzewie. Wtedy będziemy "Drzewem życia Bożego"! Szatan nie znajdzie w nas dla siebie miejsca.

